

# Closterkeller, Maska

Dokoła pusto tak, w rodku ja,  
cisza a szumi, cisza gra  
wyczuwa, to co we mnie jest rozwija się;  
co zawsze ze mną; rosło...  
już; coraz mniej jest mnie, a więcej;cej jego,  
ono mówi mi co robię,  
przenika mnie wciśnięty; chęć tego rozkazu,  
kiedy; trzeba będzie;...  
Takie to myśli;li mój;czuję; mnie,  
nie będzie; nigdy już; taka jak przedtem.  
Tamto moje JA na zawsze ginie...  
Już; coraz mniej jest mnie... A więcej;cej jego!  
Muszę; to odkryć; tak, by; moje;e a;  
Będzie; musia; a z siebie wydrze; się;  
Rozciągnę; się; ca; wbię; mocno ostrze  
I patrzę; jak umieram...  
Tak coraz mocniej! Domaga się;,  
Coraz głośnie;niej krzyczy!  
Moje prawdziwe Ja  
Chce rzucić; tę; maskę;  
Kryję; jego oblicze  
Pragnienie prawdy  
Wolno tak zwycię; a strach  
Już; nie wiem - Ja czy Ona tonie w swoich; zach?